

Sygn. akt: I C 1281/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Suwałkach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Kluczyńska
Protokolant:	protokolant Magda Warakomska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2017 r. w Suwałkach

sprawy z powództwa L. A. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki L. A. (1) kwotę 3000,00 zł (trzy tysiące złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28.03.2017 roku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia;

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

III. Koszty procesu pomiędzy stronami stosunkowo rozdziela (powódka wygrała w 50%) zasądza od powódki L. A. (1) na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 298,00 zł (dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. Nakazuje zwrócić od Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 269,60 złotych tytułem nadpłaconych wydatków w sprawie.

SSR Agnieszka Kluczyńska

Sygn. akt I.C.1281/16

UZASADNIENIE

Powódka L. A. (1) wystąpiła przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 6.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty. Domagała się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa w dniu 23 października 2015 roku oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swe roszczenie powódka wskazała, iż w wyniku kolizji drogowej z dnia 23 października 2015 roku, spowodowanej przez osobę korzystającą z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia i naderwania odcinka szyjnego i piersiowego kręgosłupa, urazu głowy, urazu

nadgarstka oraz urazu psychicznego. Powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia i pozwany roszczenie to ostatecznie uznał co do zasady i wypłacił L. A. (1) kwotę 2.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 185,07 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia. Kwota ta, zdaniem powódki, nie rekompensuje jednak krzywdy, jakiej doznała w związku z wypadkiem z dnia 23 października 2015 roku, gdyż do dnia dzisiejszego utrzymują się u niej konsekwencje zdrowotne, tj. bóle i zawroty głowy, bóle karku i kręgosłupa, bóle nadgarstka, nocne drętwienie kończyn oraz szumy w uszach. W związku z powyższym zdecydowała się na sądowe dochodzenie swych roszczeń.

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej jako (...) S.A.) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swe stanowisko w sprawie pozwany przyznał, iż co do zasady ponosi względem L. A. (1) odpowiedzialność za skutki kolizji samochodowej z dnia 23 października 2015 roku. Podniósł jednak, iż jeszcze przed procesem wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.000,00 zł, a dodatkowo 185,07 zł tytułem odszkodowania. Wypłacona kwota – zdaniem pozwanego – w pełni rekompensuje powódce krzywdę jaką doznała ona w związku z wypadkiem z dnia 23 października 2015 roku. Pozwany określając wysokość przyznanej kwoty wziął bowiem pod uwagę, zarówno stopień natężenia cierpień fizycznych i psychicznych, ich długotrwałość, jak i doznany rozstrój zdrowia. Przyznanie zadośćuczynienia w kwocie wyższej prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanej.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 23 października 2015 roku w S. przy ul. (...) doszło do kolizji drogowej, podczas której samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...), kierowany przez L. A. (2) został uderzony w tył przez pojazd marki O. (...) o nr rej. (...), kierowany przez P. M.. Odpowiedzialnym za spowodowanie kolizji był P. M., za co ukarany został mandatem karnym. Sprawca wypadku w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W. (bezsporne, dodatkowo dowód: notatka urzędowa o kolizji drogowej k. 8; opis zdarzenia - w aktach szkodowych (koperta k. 57)).

Bezpośrednio po wypadku L. A. (1) nie udzielono pomocy medycznej. Z miejsca zdarzenia udała się do domu. Z uwagi na nieustępujące dolegliwości bólowe z tytułu głowy, w dniu 24 października 2015 roku zgłosiła się Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w S., gdzie wykonano diagnostykę rtg. Zdjęcia nie wykazały uchwytnych zmian pourazowych, więc wydano skierowanie do (...). Stwierdzono stłuczenie odcinka C kręgosłupa i głowy. Zalecono noszenie kołnierza Campa przez okres 6 tygodni. Zażywała też środki przeciwbólowe. L. A. (1) była leczona w (...) od 24 października 2015 roku do 01 kwietnia 2016 roku. Przy czym w dniu 15 lutego 2016 roku podczas badania (...) odc. C kręgosłupa wykazało obecność zmian zwyrodnieniowych i wielopoziomową dyskopatię kręgosłupa szyjnego z uciskiem na korzenie nerwowe. Następnie w sierpniu i wrześniu 2016 roku korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych (ćwiczenia izometryczne, laseroterapia, prądy T., ultradźwięki). Badanie w (...) wykazało m.in. ból i znaczne ograniczenie ruchomości kręgosłupa, wzmożone napięcie mięśni karku, bolesność uciskową wyrostków kolczastych kręgow C4- (...). w dniu 12 lipca 2016 roku przeszła w W. zabieg z medycyny manualnej, po którym nie poczuła istotnej poprawy (dowód: dokumentacja medyczna k. 10-20; opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 82-98).

W wyniku wypadku z dnia 23 października 2015 roku L. A. (1) doznała stłuczenia odcinka szyjnego kręgosłupa i stłuczenia głowy. Obrażenia te pozostawały w związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym zdarzeniem. Badaniem przedmiotowym stwierdzono u niej nadal wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych z nieznacznym ograniczeniem ruchomości odcinka szyjnego, głównie w zakresie ruchów rotacyjnych, z przewlekłym zespołem bólowym. Stłuczenie głowy – bez klinicznych następstw. Wskazuje to na 3% trwałe uszczerbek na zdrowiu zgodnie z pkt 94a według tabeli stanowiącej załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. Dolegliwości te wymagały noszenia kołnierza ortopedycznego przez okres 5 tygodni, przyjmowania środków przeciwbólowych i rehabilitacji, przy czym L. A. (1) nie wymagała opieki innych osób. Czas leczenia trwał od

23 października 2015 roku do 01 kwietnia 2016 roku, a rokowania na przyszłość w związku z przebyтым urazem są dobre. Możliwa jest poprawa stanu zdrowia w zakresie poprawy ruchomości kręgosłupa szyjnego. Z kolei stwierdzone u niej zmiany zwyrodnieniowe i wielopoziomowa dyskopatia kręgosłupa szyjnego z uciskiem na korzenie nerwowe mają wpływ na leczenie, a rokowania co do nich są niepewne. Zgłaszane drętwienie palców I-III obu rąk, jak też i bóle głowy o charakterze migrenowym mają związek z nierozpoznaną wcześniej dyskopatią szyjną. Doznany w dniu 23 października 2015 roku uraz mózgu jedynie znacznie nasilił dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego głowy i drętwienie palców rąk (dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 82-98).

L. A. (1) w dacie wypadku z dnia 23 października 2015 roku miała 54 lat. Był osobą w pełnej aktywności fizycznej. Pracowała zawodowo. Lubiała czynnie spędzać czas wolny, pływać. Po wypadku życie L. A. (1) uległo zmianie. Wróciła do pracy zawodowej, lecz nadal odczuwa bóle głowy. Ograniczenie ruchomości odcinka szyjnego sprawia, że musiała ograniczyć swoją aktywność fizyczną. Nie może podnosić głowy do góry, ani schylać do dołu. Utrudnione jest wykonywanie czynności związanych z prowadzeniem domu, jak zakupy, czy sprząatanie. L. A. (1) odczuwa także lęk przed jazdą samochodem i kolejną kolizją. Kieruje samochodem dojeżdżając do pracy, ale podróżuje z koleżanką, sama raczej nie wyjeżdża. Wszystko powyższe stanowiło i stanowi dla w/w źródło dużego dyskomfortu (dowód: zeznania powódki k. 121-121v - nie kwestionowane przez stronę pozwaną).

Szkodę osobową związaną z wypadkiem z dnia 23 października 2015 roku L. A. (1) zgłosiła Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. dnia 10 grudnia 2015 roku. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel decyzją z dnia 21 grudnia 2015 roku odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie. W wyniku złożonego odwołania L. A. (1) została skierowana na komisję lekarską, a następnie – decyzją z dnia 09 czerwca 2016 roku - przyznano jej kwotę 2.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 185,07 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia (bezsporne, a dodatkowo dowód: zgłoszenie szkody k. 23-26; decyzja k. 29, 38; odwołanie k. 32-35; skierowanie na komisję lekarską k. 36-37).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – zwanej dalej ustawą (...) - Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W kontekście powyższej regulacji rozpatrywać należało odpowiedzialność pozwanego w sprawie niniejszej. Żądanie swoje powódka L. A. (1) wywodziła bowiem z faktu, iż doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia na skutek szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego kierowanego przez osobę, której pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC.

Odpowiedzialność sprawcy kolizji z dnia 23 października 2015 roku za szkodę na osobie powódki na gruncie sprawy niniejszej wątpliwości nie budziła (sprawca przyjął mandat karny). Okoliczności tej pozwany zresztą nie kwestionował. W tym stanie rzeczy porządkująco jedynie zauważyć należy, iż odpowiedzialność sprawcy kolizji z dnia 23 października 2015 roku znajduje swe źródło w art. 436 § 2 kc w zw. z art. 436 § 1 kc i 415 kc.

Bezspornym w sprawie niniejszej było także i to, że sprawca przedmiotowej kolizji w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W takich zaś okolicznościach odpowiedzialność za szkodę zgłoszoną przez powódkę przypisać można też pozwanemu (art. 35 ustawy (...)). Odpowiedzialności tej pozwany – co do zasady – nie kwestionował.

Treść żądania zgłoszonego przez powódkę L. A. (1) wskazywała, iż w związku z kolizją z dnia 23 października 2015 roku przypisuje on pozwanemu odpowiedzialność w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie. Rzeczą Sądu stało się rozstrzygnięcie czy żądanie powódki zasługuje na uwzględnienie, a jeżeli tak – to w jakiej części.

Stosownie do art. 445 kc w związku z art. 444 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Należy podkreślić, iż krzywda mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia i jest ujmowana jako cierpienia fizyczne, ból i inne dolegliwości i cierpienie psychiczne, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest zaś naprawienie krzywd wyrządzonych deliktem oraz złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2000 roku, sygn. akt V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Pojęcie „sumy odpowiedniej” (odnoszące się do wysokości zadośćuczynienia), o którym mowa w art. 445 § 1 kc, ma charakter niedookreślony. Z uwagi na fakt, iż zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 roku, sygn. akt II CR 94/85, LEX nr 8713). Dlatego też, wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę winna opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Dalej należy podnieść, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania polegająca na uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków zdarzenia. Ustalając natomiast wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd winien brać pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, niemożność wykonywania zawodu, utratę kontaktów towarzyskich, wpływ czynu niedozwolonego na dotychczasowe życie osobiste i rodzinne. Reasumując zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu (...) sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania wynika jednoznacznie, że w związku z wypadkiem z dnia 23 października 2015 roku powódka doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia odcinka szyjnego kręgosłupa i stłuczenia głowy. Uraz ten wymagał unieruchomienia kołnierzem ortopedycznym, stosowania leków przeciwbólowych oraz rehabilitacji. Stan zdrowia powódki po w/w wypadku szczegółowo opisany został w części ustaleniuowej uzasadnienia stąd zbędnym jest powtórne jego opisywanie. Należy jedynie przypomnieć, że uszkodzenia ciała L. A. (1) zlokalizowane były w miejscu znacząco utrudniającym normalne funkcjonowanie w życiu codziennym, a mianowicie - kręgosłup w odcinku szyjnym. Jego nieprawidłowe funkcjonowanie odbijało się z pewnością na komforcie życia codziennego, przy czym L. A. (1) musiała ograniczyć aktywność fizyczną, lecz nie wymagała opieki innych osób. Zaraz po zdarzeniu powódka doznała więc cierpienia fizycznego, a dolegliwości trwały przez dłuższy okres, gdyż leczenie urazu trwało od 23 października 2015 roku do dnia 01 kwietnia 2016 roku. Była ona też zmuszona do korzystania z okresowej niezdolności do pracy. Rokowania na przyszłość są jednak dobre. U L. A. (1) utrzymuje się nadal wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych z nieznacznym ograniczeniem ruchomości odcinka szyjnego, głównie w zakresie ruchów rotacyjnych, z przewlekłym zespołem bólowym, lecz zdaniem biegłego możliwa jest poprawa stanu zdrowia w zakresie poprawy ruchomości kręgosłupa szyjnego. Funkcjonowanie z nawracającym bólem z całą pewnością uznać należy jednak za uciążliwe i stresujące.

Zauważyć jeszcze wypada, iż w toku leczenia stwierdzono u powódki zmiany zwyrodnieniowe i wielopoziomą dyskopatię kręgosłupa szyjnego z uciskiem na korzenie nerwowe. Schorzenia te miały wpływ na leczenie, a rokowania co do nich są niepewne. Tym niemniej zgłaszane przez L. A. (1) drętwienie palców I-III obu rąk, jak też i bóle

głowy o charakterze migrenowym mają związek z nierozpoznaną wcześniej dyskopatią szyjną, a doznany w dniu 23 października 2015 roku uraz mózgu jedynie znacznie nasilił dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego głowy i drętwienie palców rąk.

Opinia biegłego z zakresu (...). W. została przez niego wyczerpująco umotywowana i nie budzi jakichkolwiek wątpliwości Sądu. Jest ona rzetelna, profesjonalna, a wnioski z niej płynące są logiczne i rzeczowe. Biegły jest specjalistą w swej dziedzinie, dysponującym niezbędną wiedzą fachową i długoletnim doświadczeniem zawodowym i Sąd nie miał podstaw, by tę opinię kwestionować. Ponadto została ona sporządzona wyczerpująco i przejrzyście, zgodnie z przyjętymi standardami, a żadna ze stron - reprezentowanych przez fachowych pełnomocników - nie zgłosiła do niej zastrzeżeń.

Zważyć też należy, że specyfika oceny środka dowodowego jakim jest opinia biegłego sądowego, wyraża się tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Jeżeli z tych punktów widzenia opinia nie budzi żadnych zastrzeżeń, to może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy, w tym bowiem właśnie celu zasięga się opinii biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, sygn. akt V CKN 1354/00, Lex nr 77046). Ocena opinii biegłego dokonywana przez sąd opiera się m.in. o następujące - wskazane już powyżej - kryteria: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2000 roku, sygn. akt I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64).

W konsekwencji, przedstawiona w niniejszym postępowaniu opinia stanowiła dla Sądu pełnowartościowy materiał dowodowy, a wnioski w niej zawarte Sąd przyjął jako własne.

Poza sferą typowo „uszkodzeniową”, pokazującą wymierne, bo zewnętrzne skutki wypadku, powódka doznała też w związku z kolizją z dnia 23 października 2015 roku szkód w sferze psychicznej. Sfery tej przy ocenie zasadności roszczenia o zadośćuczynienie nie można, zdaniem Sądu, pominąć, ani bagatelizować. (...) psychiczne człowieka stanowi bowiem podstawę prawidłowego jego funkcjonowania w rodzinie, życiu zawodowym czy - ogólnie rzecz biorąc - życiu społecznym. Wszelkie jego zachwiania rodzą zatem dla człowieka ujemne konsekwencje nie tylko medyczne, ale też we wszystkich innych przejawach jego dotychczasowej aktywności życiowej.

W kontekście powyższych uwag podkreślić trzeba, że w dacie kolizji powódka miała 54 lat. Był osobą w pełnej aktywności fizycznej, pracującą zawodowo, lubiącą czynnie spędzać czas wolny, pływać. Po wypadku życie L. A. (1) uległo pewnym zmianom. Wróciła do pracy zawodowej. Ograniczenie ruchomości odcinka szyjnego sprawia jednak, że nie może ona biegać, jeździć rowerem, ani pływać, nie może podnosić głowy do góry, ani schylać do dołu. Utrudnione jest wykonywanie niektórych czynności związanych z prowadzeniem domu. Odczuwa także lęk przed jazdą samochodem i kolejną kolizją, choć kieruje samochodem dojeżdżając do pracy (zazwyczaj podróżuje z koleżanką, sama raczej nie wyjeżdża). Wszystko to niewątpliwie musiało stanowić i nadal stanowi dla L. A. (1) źródło dyskomfortu. Powyższe potwierdziły zeznania powódki, których strona pozwana nie kwestionowała.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności roszczenie powódki L. A. (1) z tytułu zadośćuczynienia ocenił Sąd jako usprawiedliwione co do zasady. W tym stanie rzeczy rozważyć jeszcze tylko należało jaki winien być jego rozmiar.

Zważywszy na skutki wypadku z dnia 23 października 2015 roku w sferze zdrowia powódki zadośćuczynienie żądane przez L. A. (1) w sprawie niniejszej (dodatkowe 6.000,00 zł do już wypłaconych 2.000,00 zł) uznać należało za wygórowane przy rozmiarze cierpienia fizycznych, jak i psychicznych (noszenie kołnierza ortopedycznego, dolegliwości bólowe, konieczność udziału w zabiegach rehabilitacyjnych, ograniczenie aktywności fizycznej, lęk przed jazdą samochodem), ich intensywności i okresu przez jaki trwały (leczenie urazów zakończono pomyślnie w dniu 01 kwietnia 2016 roku, powódka powróciła do pracy, do której nadal dojeżdża samochodem), a przede wszystkim niewielkim, bo 3%, trwałym uszczerbku na zdrowiu doznany przez L. A. (1) w wyniku wypadku z dnia 23 października 2015 roku. Sąd wziął też pod uwagę, iż utrzymującym się następstwem przedmiotowego zdarzenia jest wzmożone napięcie

mięśni przykręgosłupowych z nieznacznym ograniczeniem ruchomości odcinka szyjnego, głównie w zakresie ruchów rotacyjnych, z przewlekłym zespołem bólowym, które rokuje jednak poprawę na przyszłość. Jak ustalił zaś biegły pozostałe, zgłaszane przez nią dolegliwości (drętwienie palców I-III obu rąk, bóle głowy o charakterze migrenowym) wiążą się nie z wypadkiem, lecz z nierozpoznaną wcześniej dyskopatią szyjną. Zdaniem Sądu należne powodce zadośćuczynienie określić należało – co do zasady – na poziomie 5.000,00 zł. Zważywszy jednak na fakt, że jeszcze przed procesem, pozwany wypłacił L. A. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.000,00 zł, żądanie pozwu w sprawie niniejszej ocenić należało jako usprawiedliwione do kwoty 3.000,00 zł.

Dlatego też orzeczono jak w pkt I wyroku. Przy czym odsetki zasądzone zostały od daty wyrokowania, albowiem Sąd w przedmiotowej sprawie podzielił stanowisko pozwanego, że odsetki od uwzględnionego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia winny być naliczane dopiero od dnia wyrokowania. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 października 2003r. w sprawie sygn. akt IV.CK.130/02 (LEX nr 82273) zaprezentował pogląd, iż w przypadku zadośćuczynienia uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Wyraźnie zastrzegł przy tym, że dotyczy to wyłącznie takich sytuacji, w których ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Pogląd powyższy ma zresztą ugruntowaną już pozycję w orzecznictwie sądów powszechnych, gdzie podkreśla się, że jeżeli powód żąda zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego wyrokowanie, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona kwota rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 11.10.2013r., sygn. akt I.ACa.608/13, LEX nr 1381385, wyrok SA w Lublinie z dnia 25.09.2013r., sygn. akt I.ACa.331/13, LEX nr 11372349, wyrok SA w Warszawie z dnia 16.04.2013r., sygn. akt I.ACa.1387/13, LEX nr 1369411). Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę L. A. (1) na skutek wypadku z dnia 23 października 2015 roku, zarówno w zakresie urazu fizycznego, jak i psychicznego, dokonywał Sąd uwzględniając stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, z uwagi na długotrwałość leczenia rehabilitacyjnego. Brak więc było podstaw do ustalenia, iż pozwany pozostawał w zwłoce już od dnia 22 grudnia 2015 roku.

Stąd też w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Podobnie jak żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku któremu powódka uległa w dniu 23 października 2015 roku. L. A. (1) nie ma interesu prawnego w takim ustaleniu, gdyż wprowadzony do kodeksu cywilnego art. 442¹ § 3 stanowi, że w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W odniesieniu do szkód na osobie wyeliminowane zatem zostało działanie zasady, że przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może nastąpić później niż po upływie dziesięciu lat od dnia wyrządzenia szkody (por. art. 442¹ § 1 kc), a więc niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Natomiast wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać art. 442¹ § 3 kc) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Ponadto powódka w żaden sposób nie uzasadniła tego żądania, a ze sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii wynika, że rokowania na przyszłość w związku z przebyтым urazem są dobre i możliwa jest poprawa stanu zdrowia w zakresie poprawy ruchomości kręgosłupa szyjnego. Z kolei rokowania są niepewne co do stwierdzonych u niej zmian zwyrodnieniowych i wielopoziomowej dyskopatii kręgosłupa szyjnego z uciskiem na korzenie nerwowe, lecz powyższe nie jest skutkiem zdarzenia z dnia 23 października 2015 roku (pkt II wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w myśl art. 100 kpc, dokonując ich stosunkowego rozdzielenia (powódka wygrała w 50%) i zasądził od powódki L. A. (1) na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 298,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III wyroku).

Z kolei o zwrocie na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 269,60 zł tytułem nadpłaconych wydatków w sprawie rozstrzygnięto na mocy art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016r., poz. 623 ze zm.) - pkt IV wyroku.

SSR Agnieszka Kluczyńska